

ROPA W USA TANIEJE Z POWODU DUŻYCH ZAPASÓW

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na listopad na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 53,82 USD, po niższej cenie o 0,20 proc.

Ropa Brent w dostawach na grudzień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 59,61 USD za baryłkę, po spadku notowań o 0,50 proc.

Zapasy ropy naftowej w USA w ubiegłym tygodniu wzrosły o 9,28 mln baryłek, czyli o 2,18 proc. do 434,85 mln baryłek - poinformował amerykański Departament Energii (DoE).

Rynek oczekiwał wzrostu zapasów o 3 mln baryłek.

To już 5. z kolei tydzień, gdy amerykańskie zapasy ropy wzrosły i najdłuższe takie pasmo wzrostu zapasów od lutego 2019. To też najmocniejszy wzrost od 6 miesięcy.

Po docierających na rynki danych makro z gospodarek na świecie prognozy globalnego popytu na paliwa nie są optymistyczne.

W piątek chińscy statystycy podali, że Produkt Krajowy Brutto Chin wzrósł w III kw. 2019 r. o 6,0 proc. rdr. To najniższe tempo wzrostu w chińskiej gospodarce od wczesnych lat 90. Analitycy spodziewali się 6,1 proc.

To może sugerować, że popyt na surowce, w tym na ropę naftową, w Państwie Środka osłabnie.

Do tego nie widać końca konfliktu handlowego pomiędzy USA a Chinami, a inwestorzy już zaczęli wątpić czy dojdzie do zawarcia pomiędzy Waszyngtonem a Pekinem chociaż ograniczonej umowy handlowej.

Ropa w USA na NYMEX straciła w tym tygodniu na razie 89 centów, czyli 1,5 proc. Może to być 3. tydzień niżki notowań w ciągu ostatniego miesiąca.